

KURJER PŁOCKI

Organ Polityczno-Społeczny Ziemi Mazowieckiej.

Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.



BANK ZWIĄZKÓW ZIEMI

ODDZIAŁ W PŁOCKU SP. AKC. UL. KOŚCIUSZKI № 2.

niniejszym podaje do wiadomości, że na zasadzie upoważnienia p. Ministra Skarbu pośredniczy w udzielaniu ziemianom kredytów wekslowych na pokrycie nadzwyczajnej daniny państwowej.

TRANSPORTY SAMOCHODAMI CIĘŻAROWEMI

PRZEZ T-WO

„GALLIA”

Warszawa, Żorawia 3. Tel. 60-20.

TRANSPORTY MIEJSKIE I MIĘDZYMIASTOWE.

Nowy Rząd Polski.

Lista Gabinetu.

WARSZAWA, d. 10.3 (Pat.) Naczelnik Państwa wystosował do p. inż. Antoniego Ponikowskiego pismo mianujące go Prezydentem Ministrów i Min. Wyz. Religijnych i Ośw. Publ.; p. inż. Kamienieckiego Min. Spr. W.; Konstantego — Skirmuntta Min. Spr. Zagr.; klerownikiem Min. Spr. Wojsk. gen. Sosnkowskiego; Jerzego Michalskiego Min. Skarbu; Bronisława Sobolewskiego Min. Sprawiedliwości; Józefa Raczyńskiego Min. Roln. i Dóbr Państw.; Stefana Ossowskiego Min. Przem. i Handlu; Inż. Zagórnego-Marynowskiego Min. Kolei Żelaznych; p. Stęśłowicza Min. Poczty i Telegrafów; Gabriela Nartowicza Min. Robót Publicznych; p. Darowskiego Min. Pracy i Opieki Społ.; D-ra Chodźkę Kier. Min. Zdrowia Publicznego; p. Józefa Wybickiego Min. b. Dzielnicy Pruskiej.

Gabinet a sprawa wileńska.

WARSZAWA 11.3 (Tel. wł. „Kur. Płock.”) Dziś odbędzie się pierwsze posiedzenie nowego gabinetu. Podobno ma być omawiana sprawa wileńska.

Posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA, 11.3 (Tel. wł. „Kur. Pł.”) Najbliższe posiedzenie Sejmu naznaczono na piątek 17 b. m. godz. 4 popołudniu.

Z Komisji sejmowych.

WARSZAWA, dn. 10.3. (Pat.) Komisja Administracyjna w sprawie zwrotu gmachu po-Karmelińskiego w Głębokim, ziemi Wileńskiej, przyjęła wniosek, aby wezwać rząd do przedłożenia Sejmowi projektu

ustawy w kwestji zwrotu kościołowi katolickiemu zabranych przez rząd rosyjski kościołów i cerkwi unickich.

*) Komisja Skarb.-Budż. wysłuchała sprawozdania posła Radziszewskiego ze starań we Francji o pożyczkę zagraniczną w sumie 1 milarda fr., płatną po 10 latach na 6%. Zdaniem posła Radziszewskiego, sprawa jest na dobrej drodze. Poseł Radziszewski konferował z rządem i bankami. Rynek francuski przepełniony jest gotówką, a w przemyśle daje się odczuwać stagnację.

Pozatym Komisja skarbowo-budżetowa przeznaczyła 3 miliony marek na pomoce rolne.

TELEGRAMY.

Z całego świata.

Bżma w Rosji.

MOSKWA, 10.3 (Pat.) W Mikołajewie zanotowano 23 wypadki dżumy.

Delegacje kooperatyw.

MOSKWA, 10.3 (Pat.) Przybywają tu delegacje kooperatyw angielskich, francuskich i holenderskich.

Przeciw Sowietom.

MOSKWA, 10.3 (Pat.) W Tambowie rozpoczął się wielki ruch przeciw-sowiecki. Główną rolę w tym ruchu odgrywają oddziały Antonowa, zdążające do zajęcia linii kolejowych.

Pomoc dla głodnych w Rosji.

PARYŻ, dn. 10.3 (Pat.) Zgodnie z uchwałą rządu i komitetu dla głodnych w Rosji, wypłynął z Marsylii pierwszy statek, który zabiera 4 i pół tysiąca ton zboża do Odessy.

Rokowania łotewsko-niemieckie.

RYGA, 10.3 (Pat.—Iskrowo). Rokowania handlowe łotewsko-niemieckie w tych dniach dobiegną końca. Niemcy zgadzają się dać kredyt towarowy i materiał wojskowy po Bermoncie-Awałowie.

Szwecja a Sowiety.

EILWESE, d. 10.3. (Pat.) Parlament szwedzki odrzucił wniosek uznania sowietów.

Anglia nie pożyczę.

EILWESE, d. 10.3. (Pat.) Z powodu kwestji bezrobotnych i innych wydatków, Anglia nie udzieli pożyczki na głodnych w Rosji, zwłaszcza że Rosja obraca te pomoce na cele mniej pilne.

Zinowjew o międzynarodówkach.

MOSKWA 10.3 (Pat.—Iskr.). Zinowjew wyraził zdanie, że powinien być zwołany zjazd międzynarodowy, aby dać możność wypowiedzenia się 2-jej międzynarodówce i międzynarodówce wiedeńskiej o wszczęciu ogólnej pracy intensywnej dla proletariatu we wszystkich krajach.

Zmiana święta 1-go maja.

BERLIN, dn. 9.3. (Pat.) Wczora odbyły się tu obrady partji socjalistycznej, w czasie których postanowiono z okazji święta robotniczego 1 maja, urządzać obchody robotnicze w niedzielę 30 kwietnia, a 1 maja nie przeszkadzać tym, którzy zechcą pracować. Pozatym postanowiono nie urządzać wspólnych pochodów z komunistami.

I w Anglii mają dość anarchy.

LONDYN, (Polpr.). „Morn. Post” pisze, iż prawie pewnym jest, że na przyszłych wyborach zwyciężą konserwatyści. Kraj jest wymęczony nie tyle przez wojnę, ile przez niewystarczającą określoną politykę powojenną, na którą wpłynął bezwzględnie w znacznym stopniu przewrót rosyjski. Kraj potrzebuje i życzy twardej władzy. Taką władzę mogą dać tylko konserwatyści.

Przygotowania Wrangla.

BELGRAD, (Wap.) Jen. Wrangiel wydał rozkaz o rejestracji b. rosyjskich wojskowych, zamieszkałych w Jugosławii i Bułgarii. W Nowym Sadzie została otwarta „Rada Kubańska”, mająca przygotować wiosenną wyprawę na Rosję, pod hasłem wskrzeszenia monarchji.

Evakuacja wojsk amerykańskich.

BERLIN, (Wap.) Władze amerykańskie odwołały z terenów okupowanych dwa transporty wojsk amerykańskich, które w tych dniach odjadą do ojczyzny. Na 1 kwietnia na terenie okupowanym pozostanie załedwie 2500 oficerów i żołnierzy amerykańskich. Do 1 maja zostaną odwołane pozostałe wojska amerykańskie.

Gabinet Hiszpański.

MADRYT, 9.3 (Pat. — Havas). Skład nowego gabinetu jest następujący: premier Sanchez Guara, minister spr. zagr. Fernandez Prida, minister sprawiedliwości Bertram Musici, minister skarbu Bergani, minister wojny gen. Olangier, minister marynarki Ordonis, minister robót publicznych Arguelle, minister oświaty Filio, minister pracy Calderon.

Ogromna burza w Niemczech.

BERLIN, 9.3 (Tel. wł.) Z kolonji donoszą: W Niemczech Zachodnich panowała w ostatnich 24 godzinach gwałtowna burza, która nie tylko wyrządziła wielkie szkody materialne, ale pociągnęła za sobą wiele ofiar w ludziach. Wskutek runięcia ściany

cegielni w Kolonji zostało zasypanych 20 robotników, z których 8 poniosło śmierć. Pomiędzy Kraähfeldem a Bochum padła lipa na przejeżdżający tramwaj, przyczem wiele osób zostało zabitych. Dwóch robotników, którzy w Krahfeldzie pracowali w polu, zostało pochwyconych przez trąbę powietrzną i rzuconych z taką siłą o ścianę, że ponieśli śmierć na miejscu.

Berliński Urząd Telegraficzny donosi, że około 100 linii telegraficznych z Berlina na Zachód jest poważnie uszkodzonych. Także i linie telefoniczne z Niemiec na Zachód ucierpiały, szczególnie linie telefoniczne z Paryżem, Brukselą i Amsterdamem. Również uszkodzone było połączenie telegraficzne z Paryżem i Amsterdamem.

De Valera.

LONDYN, 9.3 (Tel. wł.) Z Dublina donoszą, że de Valera zamierza utworzyć nowy rząd, złożony wyłącznie ze swych zwolenników. W ten sposób w Irlandji południowej istniałyby dwa rządy. Pisma, zbliżone do Griffitha, wyrażają swe oburzenie z tego powodu, zaznaczając konieczność wyłączenia wszystkich sił narodu nie w kierunku wywoływania nieporozumień międzypartyjnych, lecz uzgodnienia swych sił dla rozwoju wolności narodowej.

Konferencja w Genui.

PARYŻ, dn. 10.3 (Pat.—Havas). „Liberte” pisze o konferencji w Genui „padł strzał z Waszyngtonu, który ugodził śmiertelnie konferencję Genueską.

MOSKWA, dn. 10.3 (Pat.—Iskr.) Na mityngu metalowców Lenin powiedział, że chciałby się spotkać z Lloydem Georgem w Genui.

Pozatym powiedział, że delegacja sowiecka udaje się tam niejako aby zamknąć swój bilans handlowy i gospodarczy.

WASZYNGTON, 10.3 (Pat.—Iskr.) Odmowę Ameryki wzięcia udziału w Konferencji genueskiej wyjaśnia rząd St. Zjednoczonych tym, że ma mieć ona charakter polityczny a nie ekonomiczny. Ameryka zaś nie chce wdawać się w sprawy polityki Europy.

Co się tyczy Rosji — to odbudowa jej nie może postępować naprzód dopóki główne osobistości, ponoszące odpowiedzialność za obecną ruinę ekonomiczną, nie powezmą skutecznych zarządzeń.

Czwórporozumienie.

BELGRAD 10.3 (Pat — Havas). Nincicz oświadczył, że idea czwórporozumienia jest obrona zawartych postulatów, gdwby które państwa na konferencji w Genui chciały te traktaty poddawać rewizji. Nincicz pochwała politykę Poincarego.

Z Warszawy.

(:) Warszawa wpłaciła na daninę przed terminem przepisany ustawą zgórą 400 milionów mk.

(:) Podwyższenie taryfy tramwajowej. Magistrat postanowił wystąpić do Rady Miejskiej z nagłym wnioskiem o podwyższenie taryfy tramwajowej i autobusowej od 1 kwietnia r. b. o 33 1/2 proc.

Pokój religijny.

(Dokończenie).

Od lat dwudziestu, nasze misje nie mogą już rekrutować swych członków z pośród nas, to też powoli cudzoziemcy zajmują miejsca duchownych francuskich. Jakiego precudnego pokojowego środka propagandy wyrzekamy się dobrowolnie. To też najwyższy już czas, aby pozwolić na tworzenie nowicjatów we Francji, jeśli nie chcemy tego tak korzystnego dla nas dzieła zniszczyć.

Gdy stwierdzamy: ile to wysiłków i ogromną moc pieniędzy wydają Niemcy, aby naruszoną przez wojnę swoją przewagę przywrócić — bardzo ciężko zawinilibyśmy, gdybyśmy zaniedbali czegoś, co może w dalekich krajach nam pomóc do utrzymania naszych wpływów i naszych korzyści.

Omarwiając prawo o rozdziale kościoła od państwa i jego naprawie, tak pisze:

„Co się tyczy prawa o rozdziale, to w ministerjum spraw wewnętrznych został już opracowany przez specjalną komisję rzeczoznawców pod kierunkiem Szan. kolegi p. Colzat'a, projekt przywrócenia *status quo* względem stowarzyszeń diecezjalnych. Ale ponieważ pierwsze lata szczególnie zbytnio obciążły musiałyby budżet tych stowarzyszeń, więc kościół żąda, aby dobra kościelne, dotąd jeszcze nie przydzielone na mocy prawa z 1907 r. do departamentów i gmin — a jest takich jeszcze pewna liczba — mogły być zgodnie ze wspomnianym prawem o rozdziale, przydzielone do tychże stowarzyszeń diecezjalnych, które się utworzą, jak tylko odnośny zakaz zostanie usunięty.

Zdaje się, że to nie napotka zbyt wielkiego sprzeciwu tymbardziej, że większość tych nieruchomości jest więcej lub mniej zniszczona i przydzielenie ich do departamentów czy gmin przyniosłoby im więcej kłopotu niż korzyści.

O zwróceniu sławnego na cały świat wyższego seminarjum św. Sulpicjusza, tak się wyraża:

„Koniecznym jest dorzucić nakonec, jak wielkiej wagi z punktu naszego promieniowania nazewną — jest oddanie napowrót dawnego seminarjum Saint-Sulpice, którego samo nazwisko jest już symbolem w świecie katolickim, aby mogło spełniać w dalszym ciągu swą misję tradycyjną! Corocznie elita młodzieży seminaryjskiej z Ameryki, Anglii, Szkocji, Polski, Armenii przyjeżdżała na dalsze kształcenie się teologiczne w Paryżu, skąd powracała do siebie, przesiąknięta naszą cywilizacją. Obecnie, do Valladolid i Insbruku muszą się po to udawać, a rząd francuski, utrzymujący tam od czasu Stuartów, bursy, musi opłacać utrzymanie w nich młodych anglików i szkotów bez żadnej dla siebie korzyści...

„Rozwiązanie tych kwestji — konkluduje p. Dawid — w czasie właściwym i w duchu słuszności i patriotycznej przenikliwości, nie oznaczaloby żadnego cofania się, ale byłoby tylko prostym skierowaniem na właściwe tory praw republikańskich, które, Papieżstwo lepiej uświadomione, a zatem i uspokojone, co do zamierzeń rządu francuskiego, odtąd przyjmuje.

„Zapewne, że niepodobna będzie rozbroić opozycji pewnych zapaleńców krańcowych tak z prawicy jak i lewicy, dla których klerykalizm i antyklerykalizm pozostaną nadal hasłami wojennymi i sprężynami — wyszłymi co prawda z mody — przy wyborach. Ale wielkie masy ludu francuskiego, który tyle wycierpiał podczas wojny i który dzięki swej spoiwości tyłu dokonał przedziwnych rzeczy, radośnie powita powrót do — statecznego uspokojenia religijnego. Będzie to dla nich powiewem braterstwa i równości, raz jeszcze nadciągającym z zalanych krwią i opróżnionych chwałą rowów strzelec, kich, gdzie podczas 50-ciu miesięcy, miliony żołnierzy francuskich, bez względu na swe przekonania religijne lub polityczne walczyli ramie przy ramieniu, znosili te same cierpienia, wystawiali się na te same

niebezpieczeństwa i dawali drogocenne życie, aby ocalić — wraz z wolnością świata — Republikę Francuską!

Tak myślą, tak piszą i tak działają na Zachodzie, we Francji, w sercu przodującej całemu światu starej kultury i cywilizacji.

A u nas, w kolebce świeżo odrodzonego państwa?...

Tam najętsze umysły głowią się nad naprawieniem tego, co radykali, masoni i żydzi popsuli.

A u nas, te same żywyły suszą sobie bezmózgą głowę nad tym, w jakiby najłatwiejszy sposób zniweczyć tę resztkę kultury i cywilizacji, jakiej doszczętnie zaborcy zniszczyć przez półtora wieku nie zdołali.

Niech nasi czasowi, dzięki Bogu, (bo tylko do października) suwereni nie wzorną się na swych azjatyckich kolegach z czerwonej Sowdepji, grabiących nakonec — po zniszczeniu już wszystkiego — cerkwie i mącących jedyną ostoję nieszczęśliwego narodu — pokój religijny, ale biorą wzory z patriotycznych francuzów, starających się ten pokój naprawić i ustalić.

Niech przestaną patrzeć z punktu widzenia klas, partji i nadchodzących wyborów; niech nie wyciągają zdradzieckiej ręki do zamącenia pokoju religijnego przez doktrynerskie, a kraj zgubić mogące, żydowsko-masońskie eksperymenty, ale niech się starają, póki czas, o zainicjowanie ładu i pokoju we wszystkich dziedzinach życia państwowego, a przede wszystkim w dziedzinie ducha.

Ten bowiem pokój jest nam tak bardzo, tak niedzownie potrzebny.

A — er.

Listy z Zachodu.

(Wystawa polska w Musée Crillon. P. Boy-Zeleński Brak pism i książek polskich zagranicą).

Paryż, d. 23 1922 r.

Wystawa artystów polskich w Paryżu (Musée Crillon) zamknęła swe podwoje po miesięcznym istnieniu. Warta była zwiedzenia. Wysiłek artystów i dzieła, zgromadzone wspólnym trudem, dały dobre rezultaty; napływ publiczności i poważne krytyki w dziennikach paryskich są tego dowodem.

Szczególnym uznaniem cieszyły się rzeźby pani Szczytt-Lednickiej. „Czarny anioł” bardzo ciekawy w kompozycji i w wykonaniu, przypominający średniowieczne rzeźby polskie w drzewie, „Dziewica” (drzewo), „Leda” (marmur), „Venus” (gips złocony). Dalej wspomnieć trzeba przesłane figurki chłopów polskich w strojach ludowych — Puszetę i tegoż artysty wdziczną główkę „Sancta Pinocchina” i małą główkę dziecka.

Bardzo ładne też są rzeźby p. Fr. Black'a, znanego i lubianego w Paryżu artysty, szczególnie „Przebudzenie”, wdziczną bardzo pracę p. Bogdanowiczowej, zwłaszcza niewielka statueta „Zgubiona owca”.

Nieźle przedstawia się i malarstwo. Są śliczne krajobrazy p. Samlickiego i delikatna, urocza „Ciocia Włada”, portret starej damy w fotelu; są ciekawe płótna p. Rutkowskiego, (przysłane z kraju) ładne rysunki prof. Noakowskiego, prześliczne „eaux-fortes” Konstantego Brandla, ciekawa „Madonna w różach” p. Kwiatkowskiej, przypominająca najstarszych prymitywów włoskich. Niepodobna też nie wspomnieć o pięknych krajobrazach p. Ordwickiej-Morawskiej i o płótnach p. Hallickiej, wysoko cenionych przez krytykę francuską. Sztuka zdobnicza i praktyczna znalazły swych przedstawicieli w p. Alexandrowiczowej — pokój dziecienny w stylu polskim — p. Ciechanowskiej — piękne emalje, p. J. Chmielińskim — śliczny wazon malowany, etc.

Na wystawie odbyły się również dwa popołudnia artystyczne, poświęcone nowocześniejszej muzyce polskiej oraz poetom polskim w tłumaczeniu francuskim. Bardzo ładnie odśpiewał pieśni i kolendy polskie p. Śliwicki. Wogóle powiedzieć można śmiało, że pomysły wystawy i wykonanie jej

są prawdziwą zasługą artystów dla propagandy polskiej we Francji.

Skoro już mowa o świecie artystycznym, warto zaznaczyć, że najwybitniejszy obecnie i najlepiej redagowany miesięcznik paryski „Mercure de France” zamieścił w Nr. z d. 15 lutego, dłuższą notatkę o dre Boy-Zeleńskim, jako zasłużonym tłumaczu Moliera, żalując zarazem, że bytność tego znanego frankofila literackiego była prawie nieznana w literackim świecie francuskim.

Duże zainteresowanie się literaturą i teatrem rosyjskim daje się zauważyć w tym roku w Paryżu. Nieśtety polskich tłumaczeń brak: autorowie nie posyłają nigdy książek polskim dziennikarzom zagranicznym; dzienniki posyłają bardzo nieregularnie, lub wcale nie pisma swym korespondentom, a dostać ich w Paryżu niepodobna, więc trzeba odkładać wszystkie projekty ad meliora tempora. A jednak przy odrobinie dobrej woli, tak łatwo byłoby zaradzić brakom!

Dr. M. Kasterska.

Duch Dantego — aresztowany.

Legendarny dom. Duch, zwiastujący nieszczęście. O północy. Ręka sprawiedliwości.

W jednym z zaułków Florencji znajduje się stary dom, do którego przywiązane jest podanie, że tam mieszkał Dante. Czy tak było istotnie, — trudno oczywiście stwierdzić, nie mniej wśród mieszkańców tej uliczki florenckiej krąży legenda, podawana pokoleniom przez pokolenia, że duch wielkiego poety ukazuje się niekiedy w chwilach wyjątkowo ważnych i jest zwiastunem nieszczęścia.

Obecnie od lat kilkunastu zamieszkiwał ową ręką sędzię majster stolarski, Giuseppe Palucci z rodziną i prowadził tam swój dobrze prosperujący warsztat.

Od pewnego czasu zaczął rodzinę Palucci budzić w nocy tajemniczy grobowy głos:

— Jestem duchem Dantego Allighierii! I mówię wam — idźcie stąd precz, bo spotka was wielkie nieszczęście.

Powtórzyło się to kilka razy i rodzina stolarza żyła pod przynębiającym wrażeniem odwiedzin ducha. Aż oto pewnej nocy, kiedy zegary na wieżach wybiły godzinę dwunastą — zjawił się w całej okazałości zmaterializowany duch Dantego, w kostiumie we wszystkich szczegółach identycznym z tym w jakim malarze przedstawiają twórcę „Boskiej komedji”.

Stolarz przerażony, zaczął krzyczeć w niebogłosy i w białiznie wypadł na ulicę, gdzie opowiadział policjantowi o wizycie ducha.

Sprytny atroz bezpieczeństwa — śnać niezbyt spirytystycznie usposobiony, — pospieszył w głąb domu i przytrzymał umykającego Dantego za historyczny płaszcz.

I cóż się okazało? Duch został zdemaskowany jako czeladnik Palucci — Petro Sebastiani, który mając się zamiar żenić i założyć własny warsztat, — chciał w ten sposób wystraszyć swego majstra z zajmowanego przez ten lokal.

Zjazd powiatowy Zw. Lud.-Nar. w Płocku.

Ruch narodowy głębokie już korekcie zapuścił na terenie Okręgu Płockiego, o czym świadczy coraz to liczniejsze zjazdy w poszczególnych powiatach, które odbywają się każdego miesiąca, niezależnie od t. zw. zebrań rejonowych.

Ostatni zjazd powiatowy w Płocku, który odbył się dn. 7 marca b. r. w przepełnionej sali Tow. Rolniczego, świadczy o znacznym wyrobieniu politycznym członków Zw. Lud.-Nar. i o dobrej orientacji naszych sfer ludowych w sprawach polityczno-gospodarczych.

Przy stole prezydjalnym zasiadli pp. Kleniewski, Kwiatkowski, Piątrzak, Kręciejewski i Korytkowski.

Obecną sytuację polityczno-gospodarczą zreferował w pięknym dwugodzinym przemówieniu p. Fr. Wybult.

Zebrani z głębokim oburzeniem słuchali o wstrętnych i hańbę przynoszących rządowi polskiemu targach, jakie prowadzone są z delegatami Sejmu Wileńskiego, którzy przywieźli jednogłosną uchwałę, wyrażającą wolę całej ludności Wileńskiej, a domagającą się wcielenia ziemi tej do Rzeczypospolitej Polskiej bez warunków i zastrzeżeń. I w tym historycznym momencie „syn Ziemi Wileńskiej”, wołał pojechać na manewry wojskowe do Brześcia Litewskiego, niż być obecnym przy wzniesieniu aktu zlania się Wilna z macierzą swą Polską. Miary dopełniło niegłosinne przyjęcie przez rząd delegacji, którą zaopiekowała się patriotyczna ludność Warszawy, z marszałkiem Trampczyńskim na czele.

Słowa mówcy nacechowane były głębokim uczuciem patriotycznym, przyjęte zostały przez zebranych z entuzjazmem; zdemaskowano warcholską i kłamliwą robotę lewicy ludowcowo-żydowsko-socjalistycznej, która wyteża wszystkie siły przeciwko wprowadzeniu w życie Konstytucji, a co za tym idzie — odwołanie nowych wyborów do Sejmu i na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Wrogi stosunek lewicy do Konstytucji, ujawnił rząd Ponikowskiego, który nie chciał się zgodzić na akt, potwierdzający wcielenie Wilna do Polski, i aby w akcie tym nie było, broń Boże, słów „zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej”.

Po przedstawieniu słuchaczom sprawy Wileńskiej obrazował mówca naszą obecną sytuację polityczną i gospodarczą.

Między innymi zabierali głos pp. Kręciejewski i Kleniewski.

Uchwalono jednogłosnie następującą rezolucję:

1) Zebrani na zjeździe powiat. Zw. Lud.-Nar. w Płocku, dnia 7.3.1922 r. domagają się od czynników rządzących uszanowania woli ludności Wileńskiej i załatwienia sprawy tej zgodnie z uchwałą Sejmu Wileńskiego. Wszelkie machinacje zakulisowe federalistów i popierających ich stronnictw, a dążące do narzucenia Ziemi Wileńskiej odrębnej autonomji, uważamy za szkodliwe dla państwa polskiego.

2) Wzywamy posłów aby wpłynęli na zniesienie różnych monopolu przynoszących straty skarbowi, a w szczególności zniesienie monopolu tytoniowego.

3) Domagamy się przeprowadzenia rewizji Ustawy o reformie rolnej, która powinna być przeprowadzona nie przez rząd, lecz przez samo społeczeństwo, przy pomocy banku parcelacyjnego (renty włościańskie).

4) Projektowane wywłaszczenie prywatnych majątków za połowę ceny wartości uznajemy dla państwa za szkodliwe, jako niezgodne z uchwałą przez Sejm Konstytucyjny i obliczone przez prezesa Gł. Urz. Z. p. Kiernika na akcję przedwyborczą, gdyż w pierwszym rządzie powinny być rozparcelowane majątki państwowe, czego rząd nie robi, a te majątki parcelowane przez rząd w sposób nieudolny, wywołują u nabywców parcel tylko rozgorzcozenie, co wynika zresztą z samej Ustawy o reformie rolnej.

5) Upoważniamy sekretariat Zw. Lud.-Nar. do zbierania zażaleń od ludności w sprawie odbudowy, która w pow. Płockim postępuje wolno i do przedstawienia odpowiednich materiałów do władz przez posłów Związku.

Pod koniec zebrania przybył na salę p. Jaxa-Chamiec witany gorąco, a który zjazd powitał imieniem koła Bydgoskiego Zw. Lud.-Nar. i przedstawił wytyczne polskiej polityki narodowej.

Na tym obrady zakończono i przewodniczący p. Kleniewski zebranie zamknął.

Sekretariat Okręgowy Zw. Lud.-Nar. w Płocku.

Głosy czytelników.

Plebanja bialska.

Niedawno w plebanji bialskiej stało się nieszczęście! Wybuchł pożar, który zniszczył budującą się plebanję bialską. Aliści dozór kościelny nie zasypiał gruszek w popiele i przystąpił do odbudowania zniszczonego budynku. Plebanja przed pożarem była względnie ładnym budynkiem i odpowiadała typom domów nowoczesnych. Tymczasem nie wiadomo czemu „Dozór kościelny”, składający się z gospodarzy naszej parafji wykombinował, że przywrócenie plebanji do poprzedniego stanu, zbyt drogo będzie kosztować i po co tam ładne budynki księdzu, kiedy i w domu podobnym do szopy można mieszkać! Pieniędzy jednak, które uchwalila parafia nie zabrakłoby na zachowanie poprzednich kształtów. Jednak mimo wszystko, „Dozór” postanowił zmienić typ budynku i pieniądze przeznaczone na odbudowę poświęca na rozbiórkę niepotrzebnych części murów, według swego planu.

Dziwić się należy temu, że co jeden „Dozór” pobudował, to drugi niszczy i chce stawiać według własnego widzimisię, marnując na bezcelowe roboty grosz publiczny.

Przy naszej pracy mieliśmy pomoc i zzewnątrz, a tak, to kto wie czy zechce nam kto pomóc.

Pomaga się tym co tworzą, a nie tym co niszczą, a na nieszczęście, nasz... „Dozór kościelny” chce tylko niszczyć. Z tych wszystkich względów należałoby, aby ktoś wejrzał w tę sprawę i przedłożył „Dozorowi”, ażeby zechciał zachować poprzedni plan budynku, gdyż napewno taniej wyniesie odbudowa w dawnych kształtach, a i w naszej parafji byłby jeden dom piękny więcej!

Parafjanin.

Kronika Płocka.

MARZEC.	KALENDARZYK.
12	Niedziela. Grzegorza Wielk. Im. śl. Swatosza.
NIEDZIELA.	Poniedziałek, B. Win. Kadł. Im. śl. Niecisława

BIULETYN

Państw. Zarządu rz. Wisły w Płocku o stanie wody na Wiśle i dopływach.

Stacja	Data	Stan wody	Przybyło lub ubyło od dnia poprzedniego
Wisła.			
Kraków	9.3	-40	ubyło 6 cm.
Zawichost	8.3	+248	ubyło 2 cm.
Płock	11.3	+275	ubyło 7 cm.
S a n.			
Przemyśl	9.3	+90	przyb. 50 cm.
Dunajec.			
N. Sącz	9.3	+190	ubyło 6 cm.
B u g.			
Wyszków	9.3	+214	przyb. 54 cm.

Przepowiednie Meteorologiczne

według danych statystycznych z lat ostatnich.
Do połowy miesiąca powietrze zmienne, w końcu wiatry i pogoda.

= Rekolacje parafjalne. Dowiadujemy się, że rekolacje parafjalne w kościele Farnym da w tym poście zakonnik — słynny kaznodzieja krakowski, O. Zygmunt Janicki, prowincjał OO. Reformatów, Komisarz generalny ziem św. w Galicji. Rekolacje te będą trzydniowe, a rozpocząć się mają w uroczystość Zwiastowania M. B. d. 25-go marca pod wieczór.

= Bractwo św. Barbary w niedzielę dnia 12-go marca r. b. urządza uroczyste nabożeństwo z prośbą o błogosławieństwo Boże w tegorocznej pracy, z racji rozpoczęcia żegluga na rzece Wiśle. Nabożeństwo to będzie odprawiane w kościele parafjalnym o g. 8-ej rano przed ołtarzem swej Patronki, na które niniejszym zaprasza się wszystkich członków bractwa oraz pracujących na rzece Wiśle.

= Ze Stow. Urzędników Państw. w Płocku. Przed kilku dniami w sali Tow. Rolniczego, przy licznych udziałach członków i członków, odbyło się ogólne zebranie Stow. Urzędn. Państw. w Płocku. Po zagajeniu przez wiceprezesa Stow., inż. Kowalewskiego, zebrani przez aklamację powołali na przewodniczącego zebrania prof. Romanowskiego, na asesorów pp. Pielata i Bliżńskiego, na sekretarza p. Sumińskiego.

Sprawozdanie z działalności tymczasowego Zarządu, w zastępstwie nieobecnego wtedy prezesa Stow., inspektora pracy, p. Zaleskiego, złożył ustnie p. Zych, sprawozdanie kasowe — p. Wolski.

Stow. liczy już blisko 200 członków. Siedziba Stow. ma być w gmachu Tow. Kredytowego. Zebrani uchwalili wpisowe w sumie 100 mk., składkę miesięczną w sumie 200 mk. i — daninę 3 proc. od całkowitej pensji za m. marzec. Zdecydowano złożyć na walne zebranie czł. kooperatywy urzęd. państw. wniosek, aby część zysków z koop. została zafiarowana na rzecz Stow. Urzędników Państwowych.

Głównym celem zebrania było uchwalenie rezolucji w palących kwestiach ekonomicznych. Zgłoszono kilka wniosków. W bardzo ożywionej dyskusji zabierali głos pp.: Kowalewski, Pielat, Górecki, Brzuski, Wolski, Gromko, Sucharski, Wawrzyński i inni.

W rezolucji uchwalono rezolucję, którą postanowiono wysłać do Prezesa Rady Ministrów i Głównego Zarządu Stow. Urzędn. Państw. w Warszawie. Rezolucja brzmi:

„Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w Płocku w d. 26-ym lutego 1922 r., zważywszy:

1) iż utrzymanie porządku w rozbitym na partje społeczeństwie spoczywa jedynie na urzędnikach państwowych;

2) iż materialne zabezpieczenie urzędnika w granicach niezbędnych potrzeb stanowić powinno dla rządu pierwszą troskę;

3) iż negowanie przez rząd słusznych wymagań urzędników państwowych, nie prowadzi do wzmocnienia podstaw państwowości;

4) iż niedostateczne uposażenie urzędników wywołuje odpływ lepszych i zdolniejszych sił, co ujemnie odbija się na całokształcie gospodarki państwowej, — powzięło następującą uchwałę w celu zakomunikowania jej Panu Prezesowi Rady Ministrów:

1) domagać się do czasu uregulowania poborów na nowych podstawach stałego miesięcznego dodatku w wysokości nie mniej 50 proc. pobieranych poborów;

2) domagać się bezwzględnego przeniesienia m. Płocka do 2 klasy miejscowości pod względem płacy, do czasu zniesienia klas miejscowości;

3) Wyrazić protest z powodu nie przyjęcia delegatów organizacji Urzędników Państwowych przez P. Prezesa Rady Ministrów w dniu 21 stycznia 1922 r.

Upoważnione przez zgromadzonych Prezydium zebrania rezolucję powyższą w formie depeszy natychmiast przesała na ręce Prezesa Ministrów, p. Ponikowskiego i do Zarządu Gł. Stow. Urzędn. Państw. w Warszawie.

= Odczyty p. Jaxy-Chamca (My a żydzi—10 b. m.). Pierwszy z szeregu zapowiadanych odczytów „My a żydzi” ujawnił w prelegencji mówcę o dużej werwie polemicznej.

Odczyt obejmował całokształt niejako kwestji żydowskiej, poczynając od podstaw rasowych i religijnych oraz etycznych, a kończąc na przedstawieniu obrazowym ujemnego wpływu, jaki diaspora żydowska wywiera na ogół narodów chrześcijańskich, wśród których zamieszkują oni, wpływu, zaznaczającego się we wszystkich dziedzinach życia, jak handel, finansowość, życie umysłowe, prace społeczne i t. d.

Bacniejszą uwagę poświęcił prelegent tajemnicom masonerii i bliskiemu jej pokrewieństwu z żydostwem — oraz socjalizmowi, dochodząc do wniosku, że obie te organizacje międzynarodowe schodzą się w wielu punktach i stanowią nieje-

ko całość, pozostającą pod supremacją żydowską.

Prelegent swoje twierdzenia co do żydów, dotyczące zarówno Polski, jak i krajów ościennych poparł szeregiem ilustracji, w wielu razach niezwykle interesujących i dających dużo do myślenia.

Prelegent, jako mówca, posiada wiele zalet, zarówno pod względem opracowania tematu, jak i przedstawienia słuchaczom — to też zjednał sobie zupełnie uznanie audytorjum.

Po wczorajszym odczycie, który nie zawiódł słuchaczy, ale przeciwnie rozentuzjazmował ich rzetelnością wykładu dzisiejsza prelekcja wydaje się być pewną frekwencji publiczności płockiej.

Jutro w niedzielę odbędzie się jeden z najwięcej interesujący odczytów p. Jaxy-Chamca, które cieszą się ogólnokulturalnym w mieście naszym powodzeniem.

Przypominamy, że początek tych odczytów naznaczono na g. 8 w. Biletu nabywać można u wejścia na salę.

= Z „Przyjaciela”. Sekcja zabaw i gier przy T-wie Przyjaciół Młodzieży i Dzieci, przygotowując się do sezonu letniego, zwraca się za naszym pośrednictwem do ofiarnego zawsze ogółu — z gorącym apelem o pomoc w nabyciu odpowiednich przyrządów, jak: piłek, tenisa, krokieta i t. p.

Wystarczy chyba przypomnieć sobie rozbawione twarzyczki naszych „milusińskich” na placu Florjańskim pod kiepunkiem osób sekcji; wystarczy zdać sobie sprawę, jak ważnym czynnikiem wychowawczym są gry i zabawy na świeżym powietrzu, by nabrać przekonania, że zew nie będzie bezskutecznym.

Ofiary na cel powyższy w naturze i w sumach pieniężnych przyjmuje Księgarnia Ziemi Mazowieckiej i pani Zapaśnikowa, ul. Warszawska nr. 18 (obok kościoła ewangelickiego).

= Z wykładów w Domu Ludow. Poniedziałek, prof. Maciejowski. Historia Polski. Stosunek Polaków do Czech i żydów. Jadwiga. Jagiello. Litwa a Polska.

Środa, prof. Aweryn. Nauki przyrodnicze. Życie roślin. Piękno krajobrazu polskiego.

Czwartek, prof. Romanowski. Literatura polska. Mickiewicz. Dlaczego powinniśmy kochać „Pana Tadeusza”.

Piątek, prof. Dorobek. Dalszy ciąg systematycznych wykładów z cyklu dziwów przyrody i natury. Wykłady są ilustrowane przezroczami: rozpoczynają się o godzinie 7 m. 45 wieczorem.

= Prof. Miklaszewski w Płocku. Jutro na bezpłatnych wykładach rolniczych w sali T-stwa Rolniczego w Płocku przemawiać będzie o sprawach samorządowych p. Miklaszewski umyślnie przybyły z Warszawy, redaktor „Gminy”.

Napewno Płock pośpieszy na ten bezpłatny wykład tłumnie, aby usłyszeć słowa tego przedmiotu.

= O napis nagrobkowy. Dzienniki stołeczne donoszą: Prasa żargonowa jest niezadowolona z tego, że na nagrobku rozstrzelanego rabina Szapiry w Płocku umieszczono napis opiewający: „Został stracony w czasie napadów wojsk rosyjskich”. Jakiego sobie życzy napisu ta prasa nie mówi.

= Choleryna. W mieście naszym pojawiła się dziwna choroba, mająca wszelkie znamiona choleryny, a objawiająca się silną niedospozycją żołądkową, torsjami i gorączką.

Po paru dniach choroba mija bez większych skutków.

= Pomór na bydło. W niektórych częściach powiatu gospodarze skarżą się na pomór bydła rogatego. Jako przyczynę tegoż wskazują złą zeszłoroczną paszę.

= Samobójstwo. Pułk. Borys Nikoli z byłej armji gen. Balachowicza, zatrudniony w starostwie płockim, jako wysoce zdolny technik, wczoraj (w piątek) o g. 5-ej wiecz. odebrał sobie życie w sieni domu, gdzie mieszkał. Jako powód przypuszczają rozstrój nerwowy na tle obecnej tragedji Rosji.

= O odczyszczenie drzew z robaństwa do 1 kwietnia nawołują odpowiednie władze magistrackie.

= Okradzenie biedaka. Między godz. 7 a 8 i pół wieczorem, dnia 9 b. m. w domu przy ulicy Wigziennej p. n. S. nieznani sprawcy, dostawszy się podrobionym kluczem czy też wytrychem do dozorczy tegoż domu okradli doszczętnie biedaka. Zabrano mu literalnie wszystko, pozostawiając jedynie sienniki.

Jest to zbrodnia, wołająca o pomstę do nieba!

Energiczne śledstwo policyjne w toku.

= Ceny wytyczne na jaja zmieniła komisja, ustalając je od 20 do 30 mk. za sztukę.

= Z żałobnej karty. Dziś w nocy zmarł w Mławie wybitny obywatel, rodem z Płocka, pan rejent Józef Ossowski.

Cześć jego zacnej pamięci!

Z Polski i o Polsce

× Kanada i emigranci polacy. „Głos Wiedeński” pisze, że większość emigrantów z Polski, którzy przybyli do portów kanadyjskich w ciągu ostatniego tygodnia skierowani byli z powrotem do Europy dla różnorodnych przyczyn. Niektórzy posiadali paszporty wydane im nie w miejscu stałego zamieszkania; inni znów wykupili bilety kolejowe nie w tej miejscowości z której wypłynął okręt. Trzecim wreszcie i to najliczniejszym brakowało po kilka lub kilkadziesiąt centów do 250 dolarów, jakie każdy emigrant obowiązany jest mieć przy sobie. (Russpr.)

× Wycieczka dziennikarzy polskich do Japonji. Generalny dyrektor towarzystwa akcyjnego, wydającego największy dziennik japoński „Asahi Szimbun” („Gazeta Wschodzącego Słońca”), Siormowa Hiroszi, przybył do Warszawy i w rozmowie z korespondentem wzmiankowanego dziennika wyraził chęć najgorętszego poparcia myśli ewentualnej wycieczki dziennikarzy polskich do Japonji.

× Urzędowe ceny złota i srebra. Polska krajowa kasa pożyczkowa nabywa obecnie złoto i srebro na rachunek ministerjum skarbu po cenach podanych poniżej, które obowiązują do odwołania:

Rubel złoty 1,800 mkr., srebrny 850 mk., marka niemiecka złota 833 mk., srebrna 236 mk., korona austro-węgierska złota 708 mk., srebrna 197 mk., frank francuski złoty 874 mk., srebrny 197 mk., funt angielski 17000 mk., szyling srebrny 1,136 mk., gulden holenderski złoty 1,406 mk., srebrny 446 mk., korona skandynawska złota 937 mk., srebrna 283 mk., floreny austr. złote 1,687 mk., srebrne 524 mk., dukaty austr. złote 8,000 mk. Gram czystego kruszcu: próby powyżej 900 proc. złota 2,325 mk., srebr. 47 mk., próby 750 proc. do 900 proc. złota 2,208 mk., srebr. 44 mk., próby do 750 proc. złota 2,092 mkr., srebr. 42 mk.

× Zwolnienie poborowych. Zwolnienie poborowych, jak nas informują, odbędzie się w następujących terminach: roczniki poborowe starsze od 1899 mają być zwolnione od 15.3; rocznik poborowy 1899 ma być zwolniony do 10.4; jednoroczni z rocznika poborowego 1900 będą zwolnieni do 10.4.

× Walka z bandytami. W okolicach Przytyku w pow. radomskim policja urządziła obławę na grasujących tam bandytów.

Policji udało się ująć dwu z nich. Gdy prowadzono ich do aresztu, jeden zaczął uciekać, wskutek czego policja dała salwę i położyła go trupem. W czasie strzelaniny zabity też został przypadkowo rz. żnik, 40-letni A. Eidebaum.

Przed śmiercią bandyta wydał bardzo licznych uczestników bandy, których potem wyłapano i na 8 wozach odwieziono do więzienia w Radomiu.

Podczas drugiej obławy bandyci stawili opór, wskutek czego policja jednego z nich zastrzeliła.

Wokół spraw polskich.

O handel z Kłajpedą.

KŁAJPEDA 10.3 (Pat.). Rozpoczęły się tu rokowania handlowe z Polską pod przewodnictwem min. Szaroty. Niemcy zawiadomiły Kłajpedę, że także rokowania gotowe są rozpocząć dn. 27 b. m. w Berlinie. Litwa wyraża także gotowość rokowań handlowych z Kłajpedą.

Do Warszawy.

RZYM, 10.3 (Pat.—Iekrow). Na konferencję państw bałtyckich w Polsce wyjechali przedstawiciele Litwy i Estonii.

Radjostacja dla Polski.

GDANSK, 9.3 (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym spodziewane jest przybycie z Ameryki statku „Polonia” wiozącego dla Polski stację radiotelegraficzną o niezwykle silnym napięciu dla obsługi linii transatlantycznej. Ładunek zostanie przewieziony w 42 wagonach.

Zjazd unieki.

LWOW, (Tel. wł.). Wczoraj rozpoczął się zjazd księży unickich, na którym pralat Kunicki, zastępca metropolity Szeptyckiego wygłosił przemówienie i pod groźbą kary zakazał księżom uznawania władz polskich, polecał bojkotować Polaków, wstrzymać się od płacenia podatków i daniny, wykonywania zarządzeń starostw w sprawach metrykalnych. Ten sam pralat wygłosił również podburzającą mowę na pogrzebie b. członka wydziału krajowego Kiriluka.

Katastrofa na moście.

PRZEMYŚL, (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem na moście pontonowym wydarzyła się okropna katastrofa.

Konie przejeżdżającego wozu wojskowego spłoszyły się głośnym dudnieniem mostu i wpadły między przechodniów. Powstała panika i 8—9 osób skoczyło do wezbranego i rwącego Sanu. Wysłano natychmiast łódzie ratunkowe, lecz z powodu ciemności udało się uratować tylko 4 osoby, reszta utonęła.

Nowy prezydent m. Poznania.

POZNAN (Tel. wł.). Na stanowisko prezydenta m. Poznania zostanie wysunięty p. Cyryl Ratajski, znany na gruncie poznańskim działacz, współwłaściciel znanej wytwórni nawozów sztucznych pod firmą „K. May i S-ka”. P. Ratajski należał już poprzednio do Naczelnej Rady Ludowej, a działał również na G. Śląsku. Proponowaną propozycję przyjęcia prezydentury przyjął, wobec czego pozostałe rzeczy są natury jedynie formalnej, gdyż w radzie miejskiej kandydatura p. Ratajskiego ma zapewnioną większość.

Proces komunistyczny.

LUBLIN, (Tel. wł.). Rozprawa sądowa przeciwko słynnemu tutejszemu Rewkomowi, wyznaczona została na 4 maja. Oskarżonych jest pięćdziesiąt parę osób, świadków przeszło stu. Oprócz 3 warszawskich obrońców, z wyboru stanie 17 adwokatów tutejszych z urzędu. Sprawa potrwa 3 tygodnie.

LWOW, (A.W.). Zapadł wyrok w sprawie 2 oskarżonych komunistów, Rodzenia i Mincera. Pierwszy skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami oraz zaliczeniem aresztu śledczego. Mincera skazał sąd na 11 miesięcy więzienia. Obrońca pierwszego zgłosił zażalenie nieważności, zaś obrońca drugiego zastrzegł sobie 3 dni do namysłu.

Wystawa zabawek polskich.

GDANSK, 9.3 (Pat.) Otwarta tu wystawa zabawek oraz przemysłu ludowego polskiego wzbudziła duże zainteresowanie. „Danziger Ztg.” pisze w tej sprawie: „Widzimy tu pierwsze owoce poważnej, godnej uwagi, nowej gałęzi przemysłu polskiego”. W końcu zaznacza, że wystawa ta ma duże znaczenie dla Gdańska, przyczyni się bowiem do przezwyciężenia nieuzasadnionego uprzedzenia do przemysłu polskiego, opartego tylko na nieznaności stosunków

Wyjazd z Moskwy.

MOSKWA, 10.3 (Pat.) Przewodniczący delegacji mieszanej w Moskwie p. Olszowski, wyjechał do Warszawy.

Moskwa — Warszawa.

CHARKÓW, (Wap.) Wznawia się bezpośrednia komunikacja kolejowa na linii Moskwa—Charków—Kijów—Warszawa.

Ołbrzymia manifestacja w sprawie Wileńszczyzny w Poznaniu.

POZNAN (Tel. wł.). Odbił się tu wielki wiec Zw. Lud.-Nar., o przebiegu takim, jakiego już dawno Poznań nie widział. Zamienił się on w jedną olbrzymią manifestację.

Gazeta krajową wychodzi.

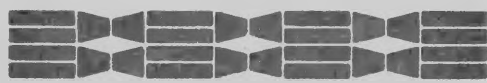
WILNO, 9.3 (A. W.) Po dwudniowej przerwie wyszedł kolejny numer „Gazety Krajowej”.

Dyplomata o sprawie wileńskiej.

WARSZAWA, (Wap.) W związku z oświadczeniem, złożonym przez przedstawicieli sprzymierzonych w ministerjum spraw zagranicznych w sprawie wileńskiej, wybitny dyplomata oświadczył przedstawicielowi Wap.,

że zatwierdzenie przez Sejm zwykłej aneksji Ziemi Wileńskiej, wywołało by pożądania godne wrażenia, gdyż uniemożliwiłoby państwu sprzymierzonym, stanowiącym Radę Najwyższą, zaakceptowanie powyższego aktu. Licząc się z wyrażoną wolą ludności Ziemi Wileńskiej, państwa sprzymierzone nie mogą jednak uznać faktów dokonanych.

W obecnym stadium, sprawa wileńska nie może być uznana za wewnętrzna sprawę Polski i liczenie się z opinią, sprzymierzonych z Polską państw, jest konieczne. Dyplomata wyraził przekonanie, że na forum międzynarodowym sprawa Ziemi Wileńskiej będzie załatwiona w sposób, odpowiadający interesom narodowym Polski.



PŁOCKI ODDZIAŁ ZWIĄZKU ZIEMIANY

zawiadamia iż 13, 14, 15 b. m., w Warszawie przy ul. Litewskiej № 3 drogą przetargu publicznego

sprzedawane będą KONIE

rewindykowane z Niemiec, w ilości 180 sztuk. Większość stanowią klacze hodowlane. — Pierwszeństwo rolnikom.



Upiększajcie wasze pokoje.

Wysyłamy pocztą jak przed wojną

1) Firanki na metry piękna kanwa przetkana atlasowemi paskami koloru białego lub kremowego (podwójna kręcona nitka) szerokości 90 ctm. (1½ łokcia) cena metra mk. 600, lepszy gatunek 700 mk.

2) Na damskie kostjumy, suknie, bluzki szewiot szerokości 116 centymetrów (2 łokcie) kolory: granatowy, brązowy, zielony i czarny. Nadzwyczaj mocny, ładny i praktyczny materiał. Cena metra mk. 1750, lepszy gatunek 2000 mk.

3) Melanż nadzwyczaj mocna, ładna i praktyczna tkanina, niegruba (nie do rozdarcia) koloru marango-szarawe na męskie, damskie i dzieciinne codzienne ubrania szerokości 67 ctm. (1¼ łokcia). Cena metra 900 marek, podwójnej szerokości 1800 marek. Wysyłamy natychmiast po otrzymaniu obstatunku zaliczką pocztową nawet bez zadatku. Towar nie odpowiadający gustowi klienta przyjmujemy z powrotem. Wzorów się nie wysyła. Za opakowanie, przesyłkę i inne wydatki dolicza się 5%.

ADRES: ŁÓDŹ, UL. KILIŃSKIEGO 40, fabrykant Leon Rubaszkin.

PARCELACJA.

Do sprzedania grunty (działki od 7-miu morgów)

1) w majątku „Wielkie i Małe Stydynie”, powiat Rówieński, ziemia Wołyńska. Dobra margłowata ziemia. Okolica bogata w lasy. Od stacji kolejowej 20 kilometrów. Szkoła na miejscu. Kościół parafialny o 12 kilometrów. Cena za morgę od 50.000 do 100.000 mkp.

2) w majątku „Luszniew”, powiat Stonimski, województwo Nowogródzkie. Dobra ziemia pszenno-żytnia. Lasy na miejscu. Od stacji kolejowej 8 kilometrów. Od kościoła parafialnego 8 kilometrów. Szkoła w budowie. Cena za morgę od 35.000 do 120.000 mkp.

W najbliższym czasie będą do sprzedaży grunty na Polesiu i Wołyniu.

Informacji udziela: Upoważniona przez Główny Urząd Ziemiński

Spółka Osadniczo-Parcelacyjna „PARCELA” Warszawa, ul. Królewska № 16.



Szczury i myszy

stały się w ostatnim czasie istną plagą, jako niebezpieczni roznoszący różnych zarazków epidemicznych oraz szkodnicy pod względem ekonomicznym. — Celem radykalnego wypięcenia szczurów i myszy stosujcie „KAPS”, który okazał się jedynym skutecznym preparat „KAPS” środkiem, niszczącym tych szkodników. Preparat „KAPS” otrzymać można w aptekach i składach aptecznych.

PAPIEROSY

!!!Świeży transport!!!

Reklamowe

papierosy

ZEFIR 20 sztuk Mk. 200.
DUCHESS „ „ „ 120.
HEROLD „ „ „ 100.

u PRASZKIEWICZA,
Kościuszki 9.

PAPIEROSY

Nowootworzona

Polska Przetwórnia KASZY

— i —

OLEJARNIA

Płock, Królewska 27,
róg 1-ga Maja

przyjmuje ziarno do przeróbki na różne gatunki kaszy. Posiada na składzie wszelkie gatunki kaszy po cenach umiarkowanych. Kupuje jęczmień, grykę i proso, a także rzepak i sianę płacąc ceny rynkowe.

Dr. STEFAN GASZYŃSKI

Akuszeryja - choroby kobiet

(lecz. chirurgiczne-masaż ginek.)
naświetlania.

Warszawa, ul. Marszałkowska 97 a

PARCH U KONI

szybko leczy „STYROGEN”
A. Gąseckiego, wyrobu apteki A. Gąseckiego w Warszawie. Oryginalny zawsze z marką kogut. Sprzedaż hurtowa i detaliczna w składzie aptecznym A. Gąseckiego w Płocku.

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI

JAKÓB BURSZTYN

Płock, ulica Grodzka № 8

wykonywa wszelkie roboty w zakresie zegarmistrzostwa wchodzące, dokładnie, po cenach umiarkowanych. —

Ogłoszenia drobne.

Drobne Ogłoszenia w „Kurierze Płockim” przyjmuje Administracja tylko o tyle, o ile są zredagowane zrozumiale i stylistycznie, ze znakami przestankowymi. Każdy znak pisarski liczy się jako oddzielne słowo. Wyrazy drukowane tłusto liczy się podwójnie. Pierwsze słowo obowiązkowo musi być podane tłustym drukiem. Najmniejsze ogłoszenie może być wykonane za mk. 150.

Potrzebny ogrodnik fachowiec, który wydzierżawiłby ogrody owocowy i warzywny. Oferty w Administracji Kurjera dla K.K.

Zgubiono kartę zwolnienia wydaną w Gostyninie na imię Józefa Gładzikowskiego z Sannik gm. Kiernozia.

Zgubiono kartę wojskową bezterminowego urlopu wydaną na imię Józefa Cieślaka z Barcika gm. Słubice pow. Gostyńskiego.

Zgubiono dokument wojskowy z kartą powołania wydaną przez PKU. w Płocku na imię Walentego Jakubiaka z Włoki gm. Starożyby.

500.000 złoży kaucji poszukuje posady na ordynarję od 1-go kwietnia rządcą samodzielny z wyższym wykształceniem i kilkunastoletnią praktyką samodzielną lub też wzięty majątek w dzierżawę. Wiadomość w Adm. Kurjera Płockiego.

CENA PRENUMERATY:

w Płocku miesięcznie mk. 450. — Za wysyłkę na prowincję dopłaca się 20%. — Za odosłanie do domu miesięcznie 50 mk. — Zagranicą miesięcznie 1400 marek.

Numer pojedynczy w Płocku kosztuje 20 marek.

Konto w P. K. O. — 60990.

Redaktor: Redaktor: A. Ramiński.

„KURIER PŁOCKI”

ukazuje się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt

z datą na dzień następny.

Rękopisów redakcja nie zwraca

Za rubrykę „Nadesłane” redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Adres Redakcji i Administracji: Płock, ul. Kolejowa № 8.

Adres dla depesz Płock — „Kurier”, № Telefonu 125

CENA OGŁOSZEŃ:

Za wiersz nonpareil jednolamowy na I, II, III str. mk. 150
Nekrologi za jeden wiersz nonpareil „ „ „ 150.
Zwyczajne ogł. za jeden wiersz nonpareil na IV str. 50.
Ogłoszenia drobne po mk. 15 za każdy wyraz, tłustym drukiem podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie marek 150.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już złożone ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Składe w Drukarni „Kurjera Płockiego” i „Masura”.